

W rocznicę przekroczenia przez Wojsko Polskie Odry i Nysy ROZKAZ Ministerstwa Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP). W związku z rocznicą przekroczenia przez Wojsko Polskie Odry i Nysy Łużyckiej, Ministerstwo Obrony Narodowej wydało następujący rozkaz:

Dzień 16 kwietnia — rocznica zwycięskiego przekroczenia Odry i Nysy Łużyckiej — jest świętem wojsk saperów. Dwa lata temu — 16 kwietnia 1945 r. — jednostki inżynieryjno-saperskie W. P. swą bohaterską postawą, poświęceniem i umiejętnościami w znacznym stopniu przyczyniły się do zwycięskiego przeprowadzenia tej ważnej operacji, otwierającej naszym oddziałom drogę do Berlina — do Niemiec.

Jednostki saperów mają za sobą pełen chwały szlak bojowy, na całej drodze zwycięstw Wojska Polskiego. Pod ogniem nieprzyjaciela saperzy budowali mosty i przeprawy, likwidowali pola minowe, torowali drogę jednostkom piechoty i kolumnom pancernym. Kiedy, dziś z dumą i miłością patrzymy na wspaniałe dziedzictwo Piastów — Ziemi Zachodniej, odzyskane krwią żołnierza polskiego — to pamiętamy o bohaterskich saperach, którzy jako jedni z pierwszych stanęli na tych ziemiach, wnosząc swój cenny wkład w ich odzyskanie.

W walce o niepodległość jednostki saperów okryły chwałą swe bojowe sztandary, okazały się godnymi spadkobiercami najpiękniejszych tradycji Wojska Polskiego.

Tradycjom tym saperzy pozostali wierni i w okresie pokoju. Dla saperów bowiem walka nie skończyła się z chwilą ustania działań wojennych. Obok normalnej, wyteżonej pracy szkoleniowej, jednostki inżynieryjno-saperskie prowadzą walkę o zapewnienie spokojnej pracy ludności, oczyszczając nasze pola, drogi, obiekty przemysłowe, wsie i miasteczka z porzuconych w czasie działań wojennych min i pocisków.

Saperzy Wojska Polskiego umieszkowali dotąd ponad 13 milionów min i zniszczyli ponad 29 milionów sztuk amunicji, 337 zabitych i 541 rannych — oto ofiara, złożona Ojczyźnie przez saperów już po wojnie — przy pracy nad rozminowaniem kraju.

Dzięki ofiarnej pracy saperów dziesiątki tysięcy hektarów zaminowanej i leżącej dotąd odłogi ziemi — oddanych zostało pod uprawę. Rozminowanie wielu tysięcy kilometrów dróg kolejowych, torów kolejowych i mostów umożliwiło użytkowanie podstawowych arterii komunikacyjnych. Około 1.900 ważnych obiektów — fabryk, kopalń itp. zwrócono gospodarce narodowej.

W czasie katastrofalnej powodzi tegorocznej — saperzy z największym poświęceniem walczyli z rozszalałym żywiołem. Obronili 304 mosty, pierwsi nieśli pomoc 200 zalanym osiedlom, ratując i ewakuując tysiące osób. Trwali na posterunkach bez wytchnienia, dniem i nocą, nieraz długie godziny zanurzani w lodowatej wodzie. I w tej walce z żywiołem saperzy ponieśli ofiarę w zabitych i rannych.

A gdy spłynęły fale powodzi — saperzy pierwsi pospieszyli do naprawy zniszczeń. 11 kwietnia Warszawa otrzymała most pontonowy — dar dzielnych saperów.

W ciągu całego okresu powojennego — saperzy czynem realizowali podstawową ideę demokratycznego Wojska Polskiego — ideę nierozdzielnej łączności żołnierza z narodem. Zasłużyli też w całej pełni na najwyższe uznanie Rządu Rzeczypospolitej i gorące uczucia miłości i wdzięczności, jakimi otacza ich społeczeństwo.

W imieniu służby wyrażam podziękowanie wszystkim oficerom, podoficerom i saperom za ich ofiarny wysiłek dla dobra Państwa i Narodu.

Chwała saperom, poległym w obrocie Ojczyzny i w walce o jej odbudowę.

Na dzień święta wojsk saperów rozkazuję:

1. Najbardziej zasłużonych w akcji rozminowania kraju i w akcji przeciwpowodziowej saperów — przedstawić do odznaczeń.

2. Rozkaz niniejszy odczytać przed frontem wszystkich jednostek Wojska Polskiego.

Minister Obrony Narodowej
(—) M. ZYMIERSKI
Marszałek Polski

I. Wiceminister Obrony Narodowej
(—) SPYCHALSKI
gen. dyw.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

WYTYCZNE naszego planu inwestycyjnego

Przemówienie Prezesa CUP — Bobrowskiego na sesji sejmowej

Na wstępie mówca stwierdza, że tegoroczne przedłożenie rządowe w sprawie planu inwestycyjnego jest kontynuacją i rozwinięciem postanowień zawartych w wytycznych KRN. Ze wszystkich ustaw gospodarczych obecne przedłożenie jest najbardziej obszernie. Przedłożenie zawiera dwa typy postanowień: normy wiążące dla sektora publicznego oraz zlecenia rządowi działania w kierunku realizacji pewnych zasad w stosunku do

dziedzin, które mają zapewnić swobodę dyspozycji.

Celem zasadniczym planu jest podniesienie stopy życiowej drogą regulowania kierunku produkcji, drogą rozwoju produkcji na Ziemiach Zachodnich i drogą wykorzystania możliwości, tkwiących we wszystkich 3 sektorach. Projekt niniejszy stwierdza ciągłość działania Rządu. Plan nie jest jeszcze doskonały, ale w miarę nagromadzenia doświadczeń będzie on sta-

le pogłębiany i uzupełniany.

Tegoroczny plan jest jednocześnie planem rzeczowym i finansowym, podczas, gdy zeszłoroczny był tylko w grubych zarysach finansowym. Decydującymi czynnikami wpływającymi na wielkość planu inwestycyjnego są własne możliwości finansowe oraz dopływ kredytów zagranicznych. W b. r. przewiduje się mniejsze trudności materiałowe. W sektorze prywatnym położono większy nacisk na rozwój

inwestycji prywatnych, przede wszystkim budowlanych oraz umożliwiono wykorzystanie w pełni istniejącej podażi materiałowej.

W porównaniu z prog. inwestycyjnymi przedwojennymi, istnieją zasadnicze różnice. Obecny poziom inwestycji jest o 30% wyższy niż w r. 1938. Inwestycje publiczne dorównują przedwojennym przy dochodzie społecznym o 30% niższym. Inwestycje obecnie poczynione wpłyną na wykonanie planów produkcyjnych w przyszłych latach. Ogółem inwestycje wyniosą 21-22% dochodu społecznego. ROZMIARY PLANU SĄ ROZSADNYM KOMPROMISEM POMIĘDZY MOŻLIWOŚCIAMI A POTRZEBAMI.

W porównaniu z rokiem ub. rozkład wydatków uległ poważnym zmianom. W ub. r. komunikacja partycyjowała w 40%, obecnie 24%, natomiast wydatki na człowieka wzrosły 3-krotnie przy 2-krotnym wzroście planu. Wydatki na przemysł wynoszą 38,5%. Wzrosły również wydatki na rolnictwo. W porównaniu z planami innych państw, są one rekordowe. W wydatkach na przemysł plan ma zamiar w końcu b. r. osiągnąć 50% całości wydatków, co jest rzeczą zrozu miałą, gdyż zadania odbudowy łączą się z zadaniami przebudowy i uprzemysłowania.

Ogółem inwestycje produkcyjne w naszym planie stanowią 80%, konsumpcyjne zaś 20%.

Jedynie w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, na które jest przewidziane 11% wydatków, pozostajemy w tyle za innymi państwami. Dzieje się to dlatego, że na pierwszym miejscu stawiamy nie samą odbudowę, ale stworzenie warunków do odbudowy. Przed zaspokojeniem tej nie słychanie kosztownej potrzeby konsumpcyjnej stawiamy zaspokojenie innych potrzeb konsumpcyjnych.

Plan dodatkowy przewiduje sumę 3,5 miliarda zł. i dotyczy tych zagadnień, których nie można było przewidywać w czasie, gdy podstawowy plan był wypracowywany, np. wydatki związane z przekuciem toru na linii Śląsk — Przemysł.

Obecnie mamy jeszcze plan roczny, również i w przyszłym roku plan będzie roczny, ale później będzie planowanie długofalowe, które zapewni spokój, stabilizację i przewidywanie na przyszłość, dając doskonałe warunki tym wszystkim, których prace zależą od planu inwestycyjnego.

Straszna katastrofa w mieście Texas

Eksplozje i szalejące pożary niszczą całe miasto

Ponad 1000 osób poniosło śmierć

LONDYN. — Jak donosi agencja Reutera w porcie Texas wyleciał w powietrze statek francuski „Grand Camp” o pojemności 7.176 ton załadowany saletrą. Miały również miejsce dwa wybuchy na statku „City of Rouen”. Podmuch

wszystkie szyby. Ogólnie sądzi się, że miało miejsce trzęsienie ziemi.

W mieście Texas, w którym znajduje się kilka rafinerii ropy, szaleją pożary. Szef policji oświadczył, iż setki robotników pracowało w dokach w chwili wybuchu i wiele ludzi przechodziło ulicami.

Na miejsce wypadku przysłał z Waszyngtonu lekarzy i sanitariuszy i wszelką możliwą pomoc. Istnieje obawa, że około 700 osób poniosło śmierć. Strajkujący operatorzy telefoniczni otrzymali nakaz od swego związku zawodowego, aby niezwłocznie podjęli prace z powodu wyjątkowej sytuacji. (Ciąg dalszy na str. 2)

„BIG BANG“

Niemiecka baza morska Helgoland zostanie dziś wysadzona w powietrze

LONDYN. Korespondent Reutera komunikuje, że na Helgolandzie poczyniono już wszystkie przygotowania do największej w dziejach eksplozji od czasu wybuchu bomby atomowej. Wybuch spowoduje głębokie wstrząsy podziemne, które będą rejestrowane przez sejsmografy. Operacja ta nosząca nazwę „Big Bang” wyznaczona została na 18 kwietnia. Wysadzona zostanie w powietrze urzędnicza dawnej niemieckiej bazy morskiej, za wierające stanowiska baterii nadbrzeżnych oraz tunel podziemny ciągnący się na przestrzeni 8,5 mil.

Gdy korespondent przybył na wyspę wraz z grupą dziennikarzy sojuszników i niemieckich, zobaczył przeszło 100 marynarzy niemieckich, którzy umieszczali ładunki materiału wybuchowego w wyznaczonych punktach. W odległości 9 mil zakotwiczone będzie brytyjski okręt wojenny. W chwili, gdy radio okrętowe nada w piątek sygnał południowy, komendant okrętu „Francis Mildred” nacisnie na guzik, połączony przewodami z wyspą, co wywoła iskrę i spowoduje eksplozję olbrzymich ilości materiału wybuchowego. Fachowcy oświadczają, że wbrew popularnym przewidywaniam, cała wyspa nie zniknie jednak z powierzchni ziemi. Uniecałkowane zostaną tylko urządzenia warowne wyspy oraz pewna część skał nadbrzeżnych. 4 porty Helgolandu będą nadal zdolne do użytku i odbudowa wyspy

będzie możliwa. Przyszłość jej będzie uzależniona od decyzji Sojuszniczej Rady Kontroli. Na wyspie obowiązują surowe środki bezpieczeństwa. 7 polejantów niemieckich zaopatrzonych w psy policyjne, pełni straż u wejść do tuneli, gdzie znajduje się wielka ilość min. W wielu miejscach widnieją napisy: „Ostrożnie, niebezpieczeństwo”. Władze brytyjskie przedse-

wzięły pewne środki w celu oszczędzenia życia ludzkiego na Helgolandzie. Przez 2 dni po eksplozji nie wolno będzie lądować na wyspie, ze względu na groźbę wydobywających się z ziemi gazów. Naczelny dowódca wojsk brytyjskich w Niemczech, marszałek lotnictwa Sholto Douglas obserwować będzie eksplozję z pokładu okrętu.

Przybycie ministra Minca i delegacji polskiej do Pragi

PRAGA (P). Do Pragi przybyła delegacja Polska pod przewodnictwem ministra Przemysłu i Handlu Hilarego Minca, celem przeprowadzenia rokowań w sprawie zawarcia umowy handlowej pomiędzy Polską, a Czechosłowacją. W skład delegacji polskiej oprócz min. Minca wchodzi: minister pełnomocny dr. Roze, wiceminister Skarbu Droźniak, dyrektorowie departamentów z Ministerstwa Przemysłu i Handlu: Drozdowski, Holzer, prof. Jastrzębski, naczelny dyrektor Banku Polskiego prof. Trapezyński, naczelnik Wydziału Ministerstwa Spraw Zagranicznych Sobierajski, dyrektoro-

wie Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego i hutniczego oraz eksperci i rzeczoznawcy. Przybywając na dworzec Wilsona w Pradze delegacja polska, której towarzyszył ambasador RP w Pradze Stefan Wierblowski, powitali członkowie Ambasady Polskiej, oraz przebywający od kilku dni w Pradze min. Roze, a w imieniu rządu czechosłowackiego minister Handlu Zagranicznego Ripka, w otoczeniu wyższych urzędników i przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Czechosłowackiego Banku Narodowego i Centralnej Rady Przemysłowej.

Minister Ripka wyraził radość z powodu przybycia min. Minca i delegacji polskiej oraz przekonanie, iż rokowania handlowe zakończą się po-

myślnie. Zapewnił on ministra Minca, że rząd czechosłowacki uczyni wszystko aby ułatwić pertraktacje. Min. Minc podziękował za serdeczne słowa powitania i podkreślił, że rządowi polskiemu, którego jest przedstawicielem zależy na tym, aby rokowania w sprawie umowy gospodarczej wypadły dla obu państw jak najpomyślniej.

W godzinach południowych min. Minc w towarzystwie ambasadora Wierblowskiego złożył wizytę czechosłowackiemu ministrowi Handlu i Zagranicznego dr. Ripce a następnie premierowi rządu czechosłowackiego Gotwaldowi. Rokowania czechosłowacko-polskie rozpoczęły się w czwartek dnia 17 bm. w godzinach popołudniowych.

304
Rok III Nr 104 (690)
LUBLIN.
Piątek
18. IV. 1947
DZIŚ 6 STRON
CENA 3 ŻŁ.

„Co się stało, to się stało“

Prasa zagraniczna o granicach zachodnich Polski

Jak wiadomo, wystąpienie Marshalla przeciwko zachodnim granicom Polski nie ma — jak się mówi w świetle politycznym — dobrej prasy.

Nawet zdyscyplinowana i gorliwie zwyczajem broniąca oficjalnych posunięć politycznych — prasa anglosaska z widocznym zażenowaniem i często z nietajonym sceptycyzmem ustosunkowała się do zycji, zajętej w tej sprawie przez przedstawicieli polityki amerykańskiej i brytyjskiej.

Do najbardziej sceptycznych należy moskiewska korespondentka „New York Herald Tribune“, p. Kirpatrick, która stwierdza, że „ci, spośród członków delegacji amerykańskiej, którzy należą do zyskaniu opinii niemieckiej, uważają kwestię granic za dogodny moment propagandowy.“

Wątpliwe jest jednak — zaznacza p. Kirpatrick — czy wystąpienie Marshalla zdoła pozyskać Niemców, pewne natomiast jest, że odepchnie ono od Ameryki tych Polaków, których nastawienie jest jeszcze proamerykańskie.

Nikt nie widzi tutaj najmniejszej możliwości istotnej rewizji obecnych granic Polski.“

Równie zdecydowana jest opinia londyńskiej „News Chronicle“. W artykule wstępnym tego pisma z dnia 12 kwietnia b. r. czytamy:

„Co się stało, to się stało. Obecnie nie ma nawet cienia szansy, ażeby ZSRR czy Polska ustąpiły cokolwiek w tej sprawie, ani nie wydaje się możliwe, ażeby można było nagle powiedzieć 5 milionów Niemców, usuniętych z terenów wschodnich, że mogą oni wrócić do domu.“

Podobne stanowisko zajmują i inne pisma angielskie. Nawet półoficjalny „Times“ stwierdza, że ewentualność oddania przez Polskę część Ziemi Zachodnich nie jest poważnie brana pod rachubę. — Z relacji moskiewskiego korespondenta „Daily Telegraph“ daje się wy czuć pewne zadowolenie, że „Bevin jedynie ostrożnie dotknął problemu granic polskich“.

Bo po cóż, rzeczywiście, angażować się zbyt daleko w tej przegranej, z góry skazanej na niepowodzenie, sprawie.

Dzienniki paryskie zamieszczają obszernie sprawozdania z konferencji prasowych u ministra Modzelewskiego i gen. Grosza, podkreślając, że Polska nie zgodzi się na żadne zmiany graniczne.

Nawet skrajnie prawicowa prasa francuska odniosła się krytycznie do wystąpienia Marshalla. Organ PRL, „Epoque“, znany z wrogich wystąpień przeciw nowym demokratom, pisze:

„Polacy dokonali zaludnienia Ziemi Zachodniej swymi obywatelami i wysiedlili 5 — 6 mi

Wyjazd ministrów spraw zagranicznych z Moskwy

MOSKWA (PAP). Według wiadomości pochodzących z kół brytyjskich, min. Bevin wraz z delegacją przygotowuje się do opuszczenia Moskwy koleją we wtorek, dnia 22 bm. Sekretarz stanu USA Marshall wraz z delegacją amerykańską w tym samym czasie opuszczają Moskwę samolotem.

lionów Niemców.

Skoro wielkie mocarstwa usankcjonowały lub też zgodziły się na to przesiedlenie — jest oczywistym, że nie można rozpocząć na nowo tej wędrówki ludów.“

Stanowisko i decydującą ro-

lę ZSRR w sporze o polskie granice zachodnie charakteryzuje zwięźle korespondent cytowany go wyżej dziennika amerykańskiego „New York Herald Tribune“, stwierdzając, że „Związek Radziecki zablokował swym stanowiskiem próbę USA zwrotu Niemcom części ich terytoriów wschodnich.“

Z obrad Konferencji Moskiewskiej

2 projekty układu 4 mocarstw o demilitaryzacji i rozbrojeniu Niemiec

Min. Marschall wysunął propozycję zawarcia układu 4 mocarstw w sprawie demilitaryzacji i rozbrojenia Niemiec.

Przedstawił on projekt takiego układu składającego się z 5 paragrafów. Projekt przewiduje demilitaryzację i rozwiązanie wszystkich organizacji wojskowych i półwojskowych, zakaz produkcji i importu wszelkiego rodzaju broni, materiałów wybuchowych, urządzeń okrętowych i lotniczych, jak również korzystania dla celów wojskowych z wszelkich urządzeń przemysłowych i laboratoriów. Projekt ten przewiduje 25-letnią okupację Niemiec.

W dyskusji, która się rozwinęła w następstwie złożenia tego projektu min. Mołotow wysunął nowy kontrojekt, składający się z uzasadnienia i z 7 artykułów.

W zasadzie projekt radziecki nie odbiega od propozycji amerykańskich, precyzuje jednak dokładniej szereg zagadnień i kładzie wielki nacisk na przeprowadzenie demokracji w Niemczech oraz reform gospodarczych.

W artykule pierwszym projekt radziecki stwierdza, iż dla zapobieżenia ewentualnej agresji należy odbudować Niemcy, jako państwo demokratyczne i miłujące pokój. Artykuł 2 przewiduje przekazanie na rzecz reparacji lub zniszczenie niemieckiego sprzętu wojennego, fabryk, laboratoriów, patentów itp., które mogą być użyte w celach wojennych.

Art. 3 ma zasadniczą poprawkę, przewidującą kontrolę 4 mocarstw nad Zagłębiem Rubry, jako główną bazą potencjału niemieckiego, oraz domaga się szybkiej likwidacji koncernów, kartelów, trustów niemieckich, które były inspiratorami agresji niemieckiej.

Własność tych instytucji winna być przekazana w ręce państwa niemieckiego.

Art. 4 przewiduje zastosowanie środków dla wytipienia wszelkich resztek hitleryzmu niemieckiego i nacjonalizmu w każdej postaci oraz by narodowi niemieckiemu udzielono pomocy w dziele ustanowienia porządku demokratycznego.

Artykuł ten również przewiduje przeprowadzenie w całych Niemczech reformy rolnej z tym, że chłopu zostanie

Ministrowie dyskutują nad projektami paktu 4 mocarstw

W dyskusji nad amerykańskim projektem paktu 4 mocarstw zaznaczyła się poważna różnica zdań. Min. Bidault uważa, że projekt radziecki obejmuje zagadnienia odtąd nieuzgodnione i w zasadzie popiera projekt amerykański. Min. Marshall uważa, że poprawki zgłoszone przez delegację radziecką należą do kompetencji ONZ. Min. Mołotow uważa, że kroki przewidziane w projekcie amerykańskim są niedostateczne. Nie wystarczy rozbroić, należy zlikwidować niemiecki potencjał wojenny. Popiera natomiast propozycje francuskie w sprawie rozbrojenia Niemiec w dziedzinie gospodarczej i badań naukowych. Mołotow uważa, że projekt amerykański jest zwięźle uchwalał krymskich i poczdamskich. Zakończenie okupacji jest możliwe tylko wtedy, gdy Niemcy wywiążą się ze wszelkich zobowiązań i zostaną bez reszty zdemokratyzowane.

Min. Bevin popiera projekt amerykański.

Katastrofa w Texas

(Dokończenie ze str. 1)

Agencja Reutera donosi, że na skutek pożarów szalejących w Texasie miały miejsce nowe wybuchy. Komentator radiostacji Kolumbia, który znajduje się na miejscu wypadku, podał do wiadomości, że na skutek pożarów i wydobytających się gazów trujących przeszło tysiąc osób poniosło śmierć. Robotnicze drużyny ratownicze usiłujące prze dostać się do rannych zostały powstrzymane przez buchające płomienie. Ulice miasta są naładowane tysiącami ludzi, podczas gdy dookoła wałęsa się wysokie budynki. Z Waszyngtonu udały się do Texasu specjalnym samolotem drużyny ratownicze z Czerwonego Krzyża, wyszkolone w czasie katastrof, zabierając ze sobą przechowywane na wypadek nagłej potrzeby, zapasy morfiny i krwi dla transfuzji. Według zeznań naczelnego świadka wiceprezesa Towarzystwa Kolejowego Santerka powodem straszliwej katastrofy był pożar statku „Grand Camp“ w dokach portu Texas. Kiedy wy siki zmierzające do opanowania pożaru spełziły na niczym, zaczęto przy pomocy holownika wyprowadzać statek z doku. Zanim zdołano to uczynić miał miejsce pierwszy straszliwy wybuch, po którym nastąpiły dalsze eksplozje. Na skutek podmuchu pożar przeniósł

się na budynki fabryki chemicznej Montanto, które zostały całkowicie zniszczone. Siła wybuchu była tak wielka, iż tankowiec załadowany 10 tys. beczek z naftą został wyrzucony przez morze i spadł w odległości 100 m brzegu powodując dalsze pożary.

Według ostatnich wiadomości szalejący pożar zbliża się do wielkich składów dynamitu położonych nad brzegiem morza i zagraża zbiornikom nafty. Drużyny ratownicze otrzymały rozkaz opuszczenia miasta, w celu zapobieżenia dalszym stratom w ludziach, gdyż lada chwila może nastąpić wybuch zbiorników z naftą w pobliżu rafinerii. Mimo, że pracownicy telefonów na rozkaz Związków Zawodowych przystąpili do pracy, aby pomóc do akcji ratowniczej nie można było uzyskać połączenia telefonicznego między Nowym Jorkiem a Texasem. Szef policji Houston, miasta położonego w odległości 50 km od Texasu oświadczył korespondentowi agencji Reutera, że miasto zmieniło się w schronisko dla wielu tysięcy rannych, przybywających z Texasu. Utworzono ośrodek pierwszej pomocy i skierowano wszelkie możliwe pojazdy i jak największą ilość pracowników do dotkniętego katastrofą miasta. W domach prywatnych urządzono ambulatoria, gdzie udziela się pierwszej pomocy ofiarom katastrofy.

Uchwalenie pożyczki dla Grecji i Turcji odwleka się

(RAP). W kołach zbliżonych do Białego Domu przypuszczają, że prezydent Truman nie złoży żadnego oświadczenia w sprawie Wallace'a. Zdaniem tych kół Truman woli trzymać się z daleka od dyskusji wywołanych przez mowę Wallace'a w Anglii, które ostatnio wywołały silną reakcję Kongresu.

Pewnym jest zresztą, że Biały Dom nie został powiadomiony o rezolucji przedstawionej przez posła Partii Demokratycznej Riversa domagającej się oficjalnego odwołania Wallace'a przez Kongres. Podobna propozycja, która miała zostać przedstawiona senatowi przez senatora Mc Clellana została wycofana. Większość członków parlamentu jest zdania, że wszystkie te debaty odwołają ostateczne uchwalenie pożyczki dla Grecji i Turcji.

B. niemiecki marszałek Milch skazany na dożywotnie więzienie

BERLIN (PAP). Trybunał amerykański w Norymberdze ogłosił wyrok przeciwko b. Ministrowi Lotnictwa Trzeciej Rzeszy marszałkowi Milchowi. Oskarżony skazany został na dożywotnie zamknięcie w więzieniu Rebedorf. Sąd uznał, że Milch ponosi odpowiedzialność za wywożenie ludności cywilnej na roboty przymusowe do Niemiec.

przekazana ziemia junkrów, którzy zawsze dostarczali kadry militarystów niemieckich.

Art. 5 przewiduje, że okupacja może być zakończona tylko wtedy, gdy zostanie przeprowadzona całkowita demilitaryzacja, gdy Niemcy wykonają wszelkie zobowiązania wobec sojuszników i gdy zostanie zaprowadzony porządek demokratyczny.

Art. 6 przewiduje porozumienie 4 mocarstw w sprawie sankcji, gdyby ze strony Niemiec próbowano naruszyć wykonanie postanowień tego traktatu.

Projekt radziecki przewiduje okupację Niemiec na 40 lat.

Ostatecznie żadne uchwały w sprawie zawarcia paktu 4 mocarstw nie zapadły.

Przegląd prasy

„Głos Ludu“ zamieszcza artykuł R. Łysiaka pt.: „Amnestia jest dla ludzi, a nie dla ideologii“, w którym autor daje opinię o tym wszystkim, którzy teraz chcieliby rehabilitować, chociażby częściowo, ideologię faszystowską, a zwłaszcza ONR.

„Kiedy obóz demokracji polskiej przystępował do odbudowy polskiego życia państwowego... nie wykluczył on od udziału w tej odbudowie nikogo z Polaków, gotowych dla pracy dla państwa niezależnie od tego, jakie stanowisko zajmowali oni w okresie przedwzrostowym, a nawet w okresie okupacji. Nie wykluczał — całkowicie słusznie... Mamy dziś na wielu czołowych stanowiskach państwowych... w odrodzonym Wojsku Polskim i na kierowniczych stanowiskach ludzi, którzy w okresie przedwzrostowym zajmowali stanowisko bardzo dalekie od obozu demokratycznego. I tak jest dobrze.“

Nikt od tych ludzi nie będzie wymagał jakichś specjalnych potępień ich własnej przeszłości, jakiegoś kajania się, jakiegoś spóźnionej skruchy za to czy inną linię polityczną Wystarczy w zupełności ich dzisiejsze stanowisko wobec problemów Polski dzisiejszej.“

Z tego faktu nie wynika, że dawne poglądy, pomimo, że od nich się odwrócono, nie były faszystowskie, błędne i szkodliwe dla Polski.

„Ale fałszywe idee pozostają fałszywymi ideami. Faszizm pozostanie faszyzmem nawet kiedy ten, kto go głosił przestał go wyznawać, porzucił go, stał się przyzwolonym człowiekiem. Ideę amnestionować nie można i nie wolno.“

Nawiązując do artykułu p. Przetakiewicza pt. „ONR — Konfederacja Narodu“ zamieszczonego w „Dziś i jutro“, w którym autor, przyznając różne niedostatki ONR, stwierdza jednak, że ONR w założeniu walczy o lepsze jutro, o sprawiedliwość społeczną o nowe czasy i że reprezentował radykalizm społeczny, R. Łysiak pisze:

„ONR był w okresie schyłkowym Drugiej Rzeczypospolitej najbardziej aktywnym, najbardziej bojowym, najbardziej wyraźnym w swej ideologii odłam faszyzmu polskiego... ONR wychodził na spo-

tkanie nowym czasem — z karabinem i rewolwerem, aby te zatrzymać i nie dopuścić do ich zwycięstwa“.

Ewolucja ONR doprowadziła do NSZ i inaczej być nie mogło, zaś degeneracja NSZ była również nieunikniona i konieczna.“

„Wszystko to jest konieczny rozwój po linii zasadniczej ONR — wyteżony przez ideologię faszystowską i logikę tych klasowych interesów, którym ta ideologia jedynie służyła i służyć mogła“.

Dlatego: „Rehabilitacja ONR i brązowanie go na ruch, rzekomo skierowany przeciwko niesprawiedliwości społecznej, może — choćby wbrew woli tych, którzy tak postępują — tylko iść na rękę ludziom, którzyby chcieli kontynuować złe, szkodliwe tendencje ONR“.

Alfred Krygier w „Robotniku“ podaje następujące uwagi o nowym budżecie:

„Mimo zbyt późnego uchwalenia budżetu, sam fakt obrad Sejmu nad budżetem jest dużym osiągnięciem, albowiem po pierwszej wojnie światowej sejm uchwalił budżet dopiero w roku 1925, tj. w słabym roku niepodległości, a obecnie mieliśmy budżet już za rok 1946, czyli w drugim roku od wyzwolenia kraju spod okupacji.“

Budżet jest obrazem rachunkowym życia gospodarczego każdego państwa i jego polityki skarbowej. Czy budżet ten odpowiada naszym założeniom programowym w tych dziedzinach? By dać odpowiedź na to pytanie musimy przypomnieć, iż nasze ubóstwo umożliwiło nam układanie budżetu według potrzeb, które powinny być zaspakajane. Planowanie uzależnione jest od naszych gospodarczych i finansowych możliwości, a więc możliwości kraju zniszczonego przez okupanta przez zgorą 5 lat“.

Po stwierdzeniu, że obecny budżet wydaje mniej na ochronę państwa a znacznie więcej na „ochronę człowieka“, autor tak kończy:

„Reasumując te fakty, można stwierdzić, iż budżet za rok 1947 jest wyrazem i dowodem naszych dążeń do sprawiedliwego podziału dochodu społecznego w interesie miast i wsi“.

Człowiek zmienia przyrodę

Wynalazcy i technicy całego świata pracują nieustannie nad coraz to nowymi udoskonaleniami, dotyczącymi wszelkich maszyn, a zwłaszcza motorów samochodowych i lotniczych. Przyszłe samochody będą posiadały piękną linię „opływową”, będą miały napęd powietrzny, nieślukące się szyby i całą karoserię, sporządzoną z materiałów odpornych na zderzenia i wstrząsy. Będą tak lekkie, iż będzie można pchać je jedną ręką, będą zużywały dwa razy mniej paliwa, niż obecnie, a opony nie będą pękać, nawet toczone po kolczastym łożu fakira.

Wszystko to jest kwestią nie wątpliwie niedalekiej już przyszłości, ale udoskonalenia te, dotyczące przedmiotów materialnych, wytworów rąk ludzkich błędna wobec osiągnięć uczynnych, zajmujących się poprawą rasy bydła oraz gatunku ziemniaków. Uczeni ci produkują indyczki o linii „opływowej”, niegnijące pomidory, i melony wielkości naszych dyni. Całe lata mozolnej pracy i doświadczeń doprowadziły do wychodowania rasy świń, które mają dwa razy więcej tłuszczu, niż czystego mięsa, owiec, które rozmnażając się, wydają na świat co najmniej po cztery jagnięta i wołów, przystosowanych specjalnie do warunków klimatycznych oraz rozwoju paszy w określonych miejscowościach.

TRUSKAWKI WIELKOŚCI KURZYCH JAJ

Amerykańskie ministerstwo rolnictwa utrzymuje w miejscowości Beltsville największą zwierzęco-roslinną stację doświadczalną na świecie. Ta kraina cudów, zajmująca 6 tys. ha kw. przestrzeni posiada doskonale wyposażone laboratoria i pracownie, w których zoli się cały sztab uczonych i doktorów różnych specjalności. Zwiedzający stację turysta błądzi po alejach, obramowanych nieznanymi roślinami i zdumiewa się na widok zwierząt, których praojców napewno nie wozili Noe w swej Arce. Beltsville jest największą z

12-tu amerykańskich stacji doświadczalnych w dziedzinie rolnictwa i hodowli bydła. Celem istnienia tych stacji jest wyprodukowanie nowych gatunków zbóż i warzyw oraz bydła, którymi będą zaopatrzone w przyszłości farmy i gospodarstwa rolne świata.

W Beltsville można podziwiać truskawki wielkości kurzych jaj o niezwykłym aromacie i słodczy, cebule niewyciskające łez przy krajaniu, czereśnie bez pestek, brzoskwinie, z których każda daje po wycięciu przeszło ćwierć litra soku i całą masę innych cudów, które wyprodukowała nauka. Największe jednak dziwka znajdują się w oborach i spichrzach oraz kurnikach.

NAD-KROWA I „WÓŁ PRZYSZŁOŚCI”

Oto w przestronnej, widnej, mureowanej izbie, stanowiącej jeden z przedziałów olbrzymiej obory, stoi krzepka, wielka krowa, podobna do krów rasy holsztyńskiej, ale znac-

nie większa. Nie odznacza się szczególną pięknnością, ale daje dziennie 40 litrów mleka, za wierającego 3 razy więcej tłuszczu od normalnego tak, że 7 litrów jej mleka wystarcza na zrobienie 1 kg masła. Krowa ta odznacza się poza tym niezwykle łagodnym usposobieniem i długowiecznością.

W sąsiedniej zagrodzie mieszka „wół przyszłości”. Jest ogromny, a tułów ma kwadratowy, jak skrzynia, to chodzący magazyn miękkich pieczywni i soczystych befsztyków.

NIEZWYKŁE KURY

W kurnikach siedzą na grzędach niezwykle kury, znoszące po 280 do 300 jajek rocznie, czyli dwa razy więcej niż normalna. Na najwyższych grzędach zasiadają kury, których jajka są wielkości dużych pomarańczy. Obok piękny śnieżno-biały gatunek ptactwa: te kury znoszą wyłącznie jajka o dwóch żółtkach. A oto jasne kurczęta o czarnych głowkach; te odznaczają się niezwy-

kle białym i miękkim mięsem i hodowcy mają nadzieję, że za kilka lat rasa ta będzie poszukiwana przez smakoszy z całego świata. Koguty są niezwykle piękne. Niektóre mają na głowach olbrzymie pofryzowane krasne grzebienie, a ogony ich mienią się barwami pawich piór, inne znów są białe jak śnieg, albo srebrno-szare, jak podbrzusza gołębi. Nie przypominają bynajmniej kogutów, lecz raczej jakieś egzotyczne, barwne ptaki.

Podobne cuda, jak w dziedzi nie hodowli bydła i ptactwa domowego, dzieją się na stacji w Beltsville i z ziarnem siewnym.

Wiele jeszcze dziwów można zobaczyć w Beltsville. Są tam specjalne odmiany nie kęsających pszczoł, gatunki kapusty, fasoli i pomidorów o podwójnej zawartości witamin i karotofle, które nie ulegają gniciu ani żadnym pasożytom. Dla zwyciężonej wojny gospodarki mają nieocenione wprost znaczenie. J. M.

Nowe cztery lotniska we Wrocławiu

W centrum miasta lądowisko dla helikopterów

We Wrocławiu odbyła się konferencja, poświęcona sprawie budowy lotnisk na terenie miasta. W obradach wzięli udział przedstawiciele budowy lotnisk przy dep. lotnictwa cywilnego M. Komunikacji, Zarz. Gł. P. L. L. „Lot”, Rejonowego Urzędu Planowania Przestrzennego oraz Zarządu Miejskiego we Wrocławiu.

W wyniku obrad postanowiono odbudować lotnisko komunikacyjne dla

miasta w Małej Gondawie pod Pilczycami, poszerzając je o tereny sąsiadujące z lotniskiem. Dla komunikacji międzynarodowej przeznaczono lotnisko w Strachowicach, znajdujące się w zachodniej części miasta, gdzie obecnie startują i lądują samoloty P. L. L. „Lotu”. Omówiono również sprawę urządzenia w centrum miasta Wrocławia, w pobliżu dworca głównego i projektowanego dworca au-

toбусowego, lądowiska dla helikopterów. We wschodniej części miasta urządzone ma być lotnisko sportowe. Na lotnisku w Gondawie znalazłoby obecnie pomieszczenie Aeroklubu Wrocławskiego, który będzie tam mógł przeprowadzać szkolenie szybowcowe i motorowe.

Nowy sposób otrzymywania cukru

(RAP). Instytut Badań Naukowych Przemysłu Cukrowniczego opracowuje obecnie sposób fabrykacji cukru z melasy używanej do karmienia zwierząt. Przy pomocy tego nowego sposobu można będzie wydobyc z melasy ok. 50% cukru jaki w niej się znajduje. Zwiększy to znacznie produkcję tego cennego produktu spożywczego.

Niewykorzystany skarb

Woda morska zawiera m. in. składnikami również złoto. Wartość tego złota szacowana jest na 3.600.000 miliardów złotych franków. Niestety koszty wydobycia tego złota z wody morskiej znacznie przekraczają jego wartość i tylko dlatego dotychczas nie powstały spółki dla eksploatacji drogiego metalu z odmetów mórz i oceanów.

Gdybyśmy jednak kiedykolwiek zdobyli się na takie przedsięwzięcie, a następnie wydobycie złota podzieliłi wśród ludności naszej biednej, ciągłymi wojnami zniekanej planety — to każdy z jej mieszkańców otrzymałby 1.880.000 zł. franków. W ten sposób wszyscy mieszkańcy ziemi zostaliby milionerami.

Suche sprawozdania telegraficzne o wypadkach w Grecji. Trwa to już drugi rok. Oczy czytelników pism codziennych przebiegają przeważnie telegramy te pobieżnie i obojętnie. Nie wywołują już one większego zainteresowania. A nie ma przecież dnia, by prasa nie donosiła z Aten o bestialstwach reakcyjnych organów rządowych, o nieugiętej postawie narodu greckiego, o jawnym udziale sił obcych w wojnie domowej w Grecji itp.

Przecież to, co dzieje się dziś w Grecji, można nazwać tylko ludobójstwem.

„Pokonanie armii demokratycznej jest niemożliwe”

Szef angielskiej misji ekonomicznej w Salonikach, laborzysta Shepherd, podzielił się swymi spostrzeżeniami z korespondentem londyńskim gazety greckiej „Rizospastis”.

Zdaniem Shepherd'a olbrzymia większość narodu greckiego zdecydowanie potępiła rządy rodzimej i obcej reakcji. Przy swobodnych wyborach w Grecji monarchiści nie otrzymaliby nawet 20% głosów.

Odwrotnie, koalicja EAM, mimo straszliwych prześladowań, nie tylko nie straciła, lecz zdobyła nowych zwolenników.

Poruszając następnie kwestię ruchu partyzanckiego w Grecji i nawiązując do twierdzeń reakcyjnej prasy greckiej i anglosaskiej o radzieckiej bro-

Naród grecki nie zaprzestaje walki

ni, jaką posługują się rzekomo greckie wojska demokratyczne, Shepherd powiedział:

„Pokonanie armii demokratycznej jest niemożliwe, chociażby rząd przeprowadził niezliczoną ilość operacji likwidacyjnych.

Co się tyczy broni partyzantów, sam oświadczył mi, że 60% jej jest pochodzenia angielskiego i amerykańskiego, reszta zaś niemieckiego lub włoskiego”. Broń tę partyzanci zdobywają w walkach z wojskami rządowymi.

Porozumieli się co do „pomocy” Grecji...

Ci co przybyli na terytorium Grecji, ażeby ją wziąć pod swą „opiekę”, mają dziś nie byle jakie kłopoty. Chodzi o to, ażeby zdecydowana już zmiana „opiekunów” nie wpłynęła na losy walki przeciw narodowi greckiemu, ażeby podjęta ostatnio, szeroko zakrojona akcja likwidacji demokratycznych sił greckich nie była przerywana i doprowadzona była do końca. Agencja Reutera donosi z Waszyng-

tonu, że 7 kwietnia między Anglią i Stanami Zjednoczonymi zostało osiągnięte porozumienie co do tego, że angielskie misje wojskowe: lotnicza i morską pozostaną w Grecji, dopóki rząd grecki nie ukończy akcji przeciw siłom partyzanckim w północnej Grecji.

Jednakże jest rzeczą możliwą — dodaje — Reuter — że misje te będą przebywały w Grecji nawet w ciągu dłuższego okresu czasu, niż okres kampanii przeciw partyzantom. Pozostawienie angielskich misji ma na celu dopomożenie amerykańskiej misji wojskowej i ekonomicznej w zaznajomieniu się z ich zadaniami i obecną sytuacją w Grecji. Zadaniem amerykańskich misji będzie wykonywanie programu pomocy Grecji, wysuniętego przez Truman'a.

Tyle Reuter. Obiektywnie należy stwierdzić, że gotowość do usług młodszego partnera anglosaskiej spółki jest wprost rozczulająca.

Angielskie samoloty i pociski rakietowe

Dalsze wiadomości telegraficzne świadczą o tym, że porozumienie osią-

gnięte w Waszyngtonie przeciw narodowi greckiemu realizowane jest w przyspieszonym tempie.

W trwającej już od kilku dni ofensywie greckich wojsk rządowych przeciw powstańcom w Tessalii biorą udział oddziały armii lądowej, zaopatrzone w najbardziej nowoczesny sprzęt i trzysta samolotów. Na tyłach oddziałów partyzanckich wysadzono desant spadochronowy.

Według komunikatu armii rządowej, na otwartych przestrzeniach otoczono większy oddział partyzantów, z których kilkuset zabito pociskami rakietowymi.

W ciągu jednego dnia dokonano nad obszarem zajęty przez wojska powstańcze 500 lotów bojowych.

Sztab armii rządowej przewiduje, że ofensywa przeciw powstańcom potrwa 2 miesiące.

Rakietowych wymordować można walczących o swą wolność Greków?

Samoloty bombardujące — przeciw dzikim koniom

(RAP) W północnej Australii podczas wojny rozmnożyły się dzikie konie, wielbłądy i psy w takiej liczbie, że stanowią one groźne niebezpieczeństwo dla ludności. Niektórzy osadnicy zmuszeni byli opuścić swe zagrody w obawie przed najazdem tabunów dzikich koni. W jednym okręgu tylko zastrzelono no około 5 tys. koni.

Na niektórych farmach zastawia się ogromne siła w okolicach wodopojów, gdzie za każdym razem wpada 60—70 koni. Według danych zebranych przez jednego z inspektorów rolnych w ciągu 18 miesięcy wzdłuż 150 milionowego pasa rzeki Cooper zastrzelono 18 tys. dzikich koni, które pożarły i stratowały paszę mogącą wyżywić 16 tys. sztuk bydła.

Obecnie władze australijskie podejmują szeroko zakrojoną akcję zwalczania plagi dzikich koni. W akcji tej wezmą udział samoloty bombardujące tereny niedostępne dla myśliwych.

Komunikaty ZWM

Do Członków koła międzyszkolnego

W związku ze zbliżającym się świętem 1-majowym jak i wyborami do władz organizacyjnych ZWM odbędzie się dnia 20 b. m. (w niedzielę) walne zebranie koła, na którym wyłoniony będzie nowy zarząd, oraz nastąpi wybór delegatów na konferencję miejską ZWM.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Przewodniczący ZM ZWM w Lublinie

Do Członków kół ulicznych

W związku ze zbliżającym się świętem 1-szo majowym dnia 20 b. m. (w niedzielę) o godz. 15, odbędzie się walne zebranie członków poszczególnych kół, z następującym porządkiem:

1. Zagajenie
2. Referat organizacyjny
3. Reorganizacja kół ulicznych
4. Wybór zarządu kół
5. Wybór delegatów na konferencję miejską ZWM
6. Wolne wnioski.

Obecność obowiązkowa. Po zebraniu odbędzie się wieczór taneczny.

Nie ukrywa się bynajmniej i tego, na czyj rozkaz dziesiątkowany jest obecnie naród grecki kto dostarcza tak nowoczesnej broni dla tego celu.

W dniu 12 kwietnia prasa codzienna donosiła z Nowego Jorku: Korespondenci amerykańscy, przebywający obecnie w Grecji, utrzymują, że obecna ofensywa wojsk greckich jest przeprowadzana pod naciskiem doradców amerykańskich i brytyjskich. Rzeczoznawcy angielscy opracowali wspólnie ze sztabem armii rządowej plan ofensywy. Wojska greckie są zaopatrzone w nowoczesny sprzęt wojskowy, pochodzący z Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Co zwinili Grecy?

Co zwinili Grecy, że kraj ich leży na liniach komunikacyjnych do naty arabskiej, na której pędzonych jest 1/3 floty amerykańskiej, że terytorium ich posiada znaczenie strategiczne dla tych kół monopolistycznych, które chciałyby być gospodarzami na Bałkanach, dyktować swą wolę Europie i nawet całemu światu?

Czy są to dostateczne przyczyny dla tego, ażeby ginął naród grecki, tak bohatercko broniący swej wolności?

M.

20 tys. butelek -- to dzienna produkcja Lubelskiej Huty Szklanej (Z wizytą u hutniczą)

Robotnicza dzielnica Tatarów budzi się wczesnie. Jej ciche uliczki ożywają ruchem przechodniów podążających do swych warsztatów pracy. Spośród licznych zakładów przemysłowych mieszczących się w tej dzielnicy miasta jedynie huta szkła pracuje przez całą dobę. Trzykrotnie w ciągu doby zmieniają się tu przy warsztatach załogi robotnicze. Tak jest codziennie, tak jest bez przerwy cały rok, przez lata. Zwiędzamy przedsiębiorstwa.

Wanna przypominająca krater wulkanu, w której bez przerwy wrze i kipi roztopiona do białości masa szklana nie powinna ochłodzić. — Gdyby ta lawa zastygła — mówi stary 65-letni hutnik Hudon Tomasz — to bardzo wiele kosztowałoby nas trudu i pieniędzy przywrócenie jej z powrotem stanu wrzenia. Stary hutnik okiem fachowca zagląda przez maleńki otwór do wnętrza wanny, następnie bierze szufelę i wrzuca do środka mieszankę z piasku, sody amoniakalnej i marglu. Przez kwadratowy otwór wielkości szyby okiennej widać jak faluje palająca masa. Ob. Hudon 47 lat pracuje jako hutnik.

— Będąc 8-letnim pętkiem już pracowałem w hucie — opowiada stary hutnik. Teraz zaś dzieciom nie pozwalają pracować. Tymczasem zauważyliśmy, że wkoło nas kręcą się malcy w krótkich spodenkach i harcerskich czapkach o o krótko strzyżonych włosach. To są dzieci robotników.

— Co one tu robią? — zapytujemy.

— Gapią się tak przez całe dni na naszych hutników. Widać wabią ich rozpalone złociste bańki szklane. Praca hutników imponująco wygląda w

nocy. Tu każdy ruch i krok jest tu tak racjonalny, że tikt nikomu nie przeszkadza pomimo, że robotnicy pracują obok siebie na bardzo małej przestrzeni.

Lubelska Huta Szkła zatrudnia 156 robotników. Pracę ich opłaca się akordowo. Produkcja dzienna huty wynosi około 20.000 butelek. Ważnym jest to,

że cała załoga robotnicza jest bardzo ze sobą zsolidaryzowana. Każdy hutnik lubi swój fach i dba o najlepszą jakość produkcji swego przedsiębiorstwa. Wysoko postawiona jest też praca kulturalna - oświatowa, którą kieruje uzdolniony kierownik świetlicy ob. Tymczyk Tadeusz. W październiku ub. roku przy hucie została

otwarta nowowbudowana świetlica robotnicza. Mieści się w niej biblioteka posiadająca kilkaset tomów najnowszych wydawnictw. Ścienna gazeta wydawana jest regularnie i zawiera szereg treściwych artykułów, omawiających pracę i życie przedsiębiorstwa. Poza tym w świetlicy często odbywają się odczyty i zabawy towarzyskie. Obecnie sekcja kulturalna - oświatowa przy Fabrycznej Radzie Zakładowej zajęła się organizacją drużyny sportowej przy wytwórni.

Tylko hitlerowcy mogli się na to zdobyć Masowy grób na Kalinowszczyźnie

Na ostatnim zebraniu sekcji ekshumacyjnej Komitetu Opieki nad Grobami Ofiar Hitlerzmu postanowiono odnaleźć i ekshumować masowy grób na Kalinowszczyźnie.

Wedle protokołów i relacji świadków miała tam zostać rozstrzelana a następnie zagrzebana jeszcze w 1939 roku w wilocie Bożego Narodzenia grupa więźniów z Zamku. Znajdowało się wśród nich wielu wybitnych obywateli Lubli-

na m. in. prezes tutejszego Sądu.

Ekipa robotników w poszukiwaniu grobu, przebrnęła skrupulatnie teren Kalinowszczyzny. Ktoś z okolicznych mieszkańców wskazał na istniejący tam dawniej, a obecnie zasypany głęboki rów, jako miejsce przypuszczalnej egzekucji.

Zaczęto kopać i okazało się, że była tam nie tylko ziemia, lecz i nieczystości. Dopiero na głębokości 4 metrów natrafiono

na pierwsze zwłoki.

Jak się okazuje, urządzili Niemcy w kilka dni po egzekucji na grobie ofiar ustępy, dla obozujących w pobliżu junaków. Tylko Niemcy, których bańki stalowe nie cofało się przed żadnym barbarzyństwem mogli wpaść na tak ohydny pomysł.

Przez długie lata groby były zanieczyszczane. Po tym Niemcy wszystko to kazali pokryć ziemią. Dziś 4-metrowe zwłoki nieczystości i ziemi przykrywają ciała męczenników.

Wprost nie sposób dotrzeć do nich. Wymagałoby to ciężkiej i wstrętnej pracy połączonej z olbrzymimi stratami.

Czy nie byłoby wskazane i najbardziej odpowiednie zaprzędo pracy tej jeńców niemieckich, by własnymi rękami usunęli „dzieło” swych „kameradów”.

Od 20 bm. rozpoczyna się ponowny skup tytoniu

Wczoraj odbyło się zebranie sekcji brązowej przy Zw. Sam. Chłopskiej. Na zebraniu omawiano sprawy organizacyjne sekcji oraz dokonano wyboru członków do Sekcji Okręgowej. Weszli do niej przedstawiciele powiatów posiadających większą ilość plantatorów.

Poruszono także sprawę po-

nownego skupu tytoniu przez PMT. Charakterystyczny jest fakt, że w r. b. PMT zakupił już ponad 100 proc. zakontraktowanego surowca, jednakże od dnia 20 bm. rozpoczyna ponowny skup, ponieważ wielu rolników, licząc na wysokie ceny wolnorynkowe surowiec ukrył. Nadzieje ich spełzły na niczym. Każdy rolnik, który posiada jeszcze liście tytoniowe musi zgłosić się do PMT, aby tam uzyskać pozwolenie na przewóz tytoniu. Wykup tytoniu odbywać się będzie po cenach normalnych, bez żadnych premii.

Wobec zwiędzonych dostaw tytoniu możemy mieć pewność, że w tym roku papierosów nie zabraknie.

Nowe kadry pielęgniarek

Wczoraj został zakończony 6-cio miesięczny kurs pielęgniarstwa przy VII Szpitalu Okręgowym w Lublinie.

Na kurs, który zorganizowano z inicjatywy Departamentu Służby Zdrowia M. O. N. ucęszczały kandydatki z PCK, z Woj. Wydziału Zdrowia oraz ze szpitala wojskowego.

Komisja złożona z przedsta-

wicieli Sanitariatu Wojskowego i PCK zakwalifikowała kulantki na pielęgniarce.

Nowe kadry wykwalifikowanych sił, których brak tak bardzo daje się odczuć w służbie zdrowia, zasilą zarówno szpitalnictwo wojskowe jak i cywilne.

Kurs ukończyło 37 pielęgniarek.

Kursy dla przodowników służby zdrowia na wsi

Zw. Sam. Chłopskiej w Lublinie organizuje w dniach od 20 bm. do dnia 30 bm. 10-dniowe kursy dla przodowników i przodowniczek służby zdrowia na wsi.

Kursy odbędą się w następujących miejscowościach: wieś Modliborzyce, wieś Dzieżkowice, wieś Księżowisz w powiecie krańickim. We wsi

Jedlanka i Adamów w pow. lubkowskim, oraz we wsi Wola Sernicka w pow. lubartowskim. Prelegentami na kursach będą studenci z Koła Medyków przy UMCS oraz powiatowe instruktorki zdrowia. W wymienionych miejscowościach będą zorganizowane później Ośrodki Zdrowia.

Pan dyrektor...

Wielu ludziom piastowane stanowisko uderza do głowy. Jednym z takich ludzi jest jak nam się wydaje, Dyrektor Centrali Produktów Naftowych w Lublinie. Ale niech mówią fakty.

Onegdaj zgłosił się do pana dyrektora zdemobilizowany żołnierz inwalida, Gajda Emil ze skierowaniem od Urzędu Zatrudnienia do pracy w Centrali. Na piersiach inwalidy błyszczały dwa krzyże Virtuti Militari, Krzyż Walecznych oraz szereg innych odznaczeń, dowodzących że spełnił on chlubnie swój obowiązek wobec ojczyzny. Pan dyrektor nie miał jednak czasu dla interesanta ubiegającego się o pracę. Przez jednego z urzędników polecił odprowadzić go, mówiąc, że dla inwalidów nie ma u niego żadnej roboty. Nie raczył nawet przejrzeć skierowania Urzędu Zatrudnienia; na którym był wyraźnie podany wyciąg z dekretu głoszący, że każde przedsiębiorstwo, zatrudniające przynajmniej 33 pracowników winno przyjąć do roboty jednego inwalidę. Jak się dowiedzieliśmy, w Centrali Produktów Naftowych żaden inwalida nie pracuje. Uważamy, że pan dyrektor na pewno nie poniżyłby się, gdyby znalazł chwilę czasu na rozmowę z zasłużonym inwalidą. Nieladnie panie dyrektorze!

Nowa klinika UMCS oddana do użytku

Niedawno została ukończona budowa kliniki chirurgicznej Wydziału Weterynarii UMCS, mieszcząca się przy al. Racławickiej 19. Budowa kliniki była subsydiowana przez Min. Rolnictwa, które przeznaczyło na ten cel 4,5 miliona złotych.

Jak bardzo była potrzebna tego rodzaju placówka w Lublinie nie tylko jako ośrodek naukowy, lecz także jako lecznica zwierząt, najlepiej świadczy fakt, licznego zgłaszania pacjentów.

Z kroniki zamojskiej

Gehenna Zamojszczyzny na wystawie w Zamościu

W połowie maja br. nastąpi w muzeum zamojskim otwarcie wystawy, obrazującej terror niemiecki na Zamojszczyźnie w latach 1939 - 1944. Kustosze muzeum ob. Kabat

przystąpił do zbierania wszelkich eksponatów z tego okresu, będących w posiadaniu społeczeństwa, jak ogłoszeń, zarządzeń obrazujących tragedię Ziemi Zamojskiej.

Płyną ofiary na powodzian

W dalszym ciągu akcji zbiórkowej na powodzian harcerze drużyny zamojskiej złożyli w naturze 23 kg. maki i 15 kg. kaszy dla ofiar powodzi. Szkolnictwo wpłaciło 37.975 zł,

ze zbiórek ulicznych osiągnięto sumę 76.985 zł. Ogółem do dnia 15 bm. miasto Zamość wpłaciło na powodzian 341.398 zł.

Obrabowali kościół w Zamościu

W nocy z 12 na 13 bm. nieznani sprawcy wylamali kraty w kościele św. Stanisława w Zamościu i dostarczyli do wewnątrz dokonali kra-

dzieży 6 obrusów i pokrowców z ołtarzy, 2 alb. oraz innych drobnych przedmiotów. Kradzieży dokonali prawdopodobnie nieletni przestępcy.

Rekonstrukcja ZOO w Zamościu

Szkolny Ogród Zoologiczny w Zamościu, który przed wojną posiadał przepiękne okazy zwierząt, dziś stanął wobec wielkich trudności.

Tegoroczna zima spowodowała wymarznąć niektórych ocalałych z zawieruchy wojennej zwierząt i tak zdechły z małpy i r. sarna. Kierownik ZOO i założyciel jego w 1919 r. prof. Miller przeprowadza obecnie rekonstrukcję w miarę zdobywania funduszy. Przede wszystkim chce przywrócić świetność przedwojenną zamojskiemu ZOO. Czyni on starania w Dyrekcji Lasów o uzyskanie zwierzyny, jak również projektuje sprowadzenie z małej krainy zamorskich. Poza tym prof. Miller wszedł w porozumienie z innymi ogrodami zoologicznymi w Polsce, odsprzedając im niedźwiedzie i wilki, których zamojskie ZOO posiada nadmiar, a w zamian zakupi nowe okazy. W chwili obecnej stan

zwierzyny jest nikły, lecz wyżywienie 9 niedźwiedzi, 2 wilków, 2 lisów, orla, sępa, dzików, mewy, żółwia i tchórza sprawia wiele kłopotu. Dochód, czerpany z wejściówek, po gadanek w szkołach, oraz wyświetlania filmów przyrodniczych w gimnazjach, nie wystarcza na zaspokojenie najprymitywniejszych potrzeb.

Wprawdzie Zarząd Miejski kiedyś zobowiązał się dawać subsydia, lecz w 1946 r. nic nie dał, zaś w 1945 r. zaledwie kilka mtr. słomy na podściółkę. Również Samopomoc Chłopska, mimo zwracania się do niej kilkakrotnie o przyjęcie z pomocą w dostarczeniu paszy, nie poczyniła ku temu żadnych kroków. Dziwnym się wydaje brak zainteresowania czynników miejskich tak żywotną sprawą miasta, którego ZOO jest chlubą i daje tyle pożytku uczącej się młodzieży.

Kronika kulturalna OKZZ

Lubelskie zespoły świetlicowe jada na ogólnopolski konkurs w Warszawie

W miesiącu lutym odbyły się w Lublinie w skali wojewódzkiej eliminacje zespołów świetlicowych na konkurs ogólnopolski w Warszawie. Na odbyłej ostatnio w Warszawie konferencji dopuszczono do udziału w festiwalu jedynie dwa zespoły spośród zgłoszonych przez Lublin. Dnia 26 kwietnia wyjeżdża do Warszawy chór mieszany Cukrowni Lubelskiej pod dyrekcją ob. Daniela i chór ZZK pod dyrekcją ob. Woskowskiego. Oba te zespoły wystąpią w ogólnopolskim konkursie zespołów świetlicowych, który potrwa do dn. 2 maja i wezmą udział w uro-

czystościach pierwszomajowych. Zyczymy zespołom lubelskim sukcesów na festiwalu ogólnopolskim.

Fabryki wód i wytwórnie cukierków zwiększą swoją produkcję

Prywatny przemysł spożywczy na terenie Lublina opracował plan inwestycyjny na okres trzech najbliższych lat. Jak wynika z tego planu w okresie trzechletnim wzrośnie produkcja wód gazowych do: — w roku 1947 — 11.955 hl. w 1948 — 12.425 hl. i 1949 — 12.755 hl. oraz produkcja cukierków w 1947 — 10,5 ton, 1948 — 11,5 ton, w 1949 — 12 ton. Natomiast jeśli chodzi o produkcję browarów, octowni i olejarni nie przewiduje się jej wzrostu.

Spółdzielnia „Spółdom“ w Lublinie werbuje nowych członków

Spółdzielczość mieszkaniowa w obecnym okresie trudności lokalowych olbrzymie możliwości rozwojowe. Koniunkturę tę chcą wykorzystać ludzie pojmujący dobrze rolę, jaką spółdzielczość mieszkaniowa odegrać może w budownictwie. W Lublinie istnieje od roku 1927 spółdzielnia „Spółdom“, która już przed wojną wybudowała 2 kolonie mieszkaniowe, na Probostwie 19 oraz na ul. Wieniawskiej 6. Obecnie powstał projekt budowy nowej kolonii. W tym celu werbuje się nowych członków, którzy będą w stanie wnieść odpowiedni wkład pieniężny. Przewiduje się, że koszt jednej izby w nowym domu wyniesie od 200—250 tys. zł. Koszt dwupokojowego mieszkania wraz z kuchnią według cen obecnych zamkałby się w granicach 600—700 tys. zł.

Spółdzielnia zamierza w pierwszym rzędzie przystąpić do remontu budynków przy ul. Probostwo nr. 19, dokąd chce wprowadzić swoich starych członków. Jako ewtl. miejsce budowy nowej kolonii projektowany jest plac na rogu ul. Radziwiłłowskiej i Wyszyńskiego, który spółdzielnia chce od-

kupić od właściciela. Rozwój i realizacja zamierzeń spółdzielni uzależnione są w dużej mierze od ustosunkowania się do niej władz.

Po ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej należy mieć nadzieję, że ustosunkowanie to będzie bezwzględnie pozytywne. Uchwalone na

posiedzeniu wnioski, dotyczące autonomicznych praw domów spółdzielczych dają poza tym nowym członkom gwarancję, że wkłady ich zamortyzują się pod postacią własnego mieszkania w krótkim okresie czasu.

Miasteczko uniwersyteckie

W Lublinie bawiła komisja, złożona z przedstawicieli Stowarzyszenia Architektów RP, prof. inż. Filipkowskiego oraz Głównego Urzędu Planowania

dyr. Tłoczka. Na wspólnym posiedzeniu z Rektorem UMCS, delegatami poszczególnych Wydziałów oraz przewodniczącym T-wa Przyjaciół UMCS ob. Czu-

gałą ustalono warunki konkursu na projekt zabudowy terenów uniwersyteckich, przyznanych w ub. roku naszej Uczelni.

Konkurs ma być rozpisany już w najbliższym czasie, zaś jego rozstrzygnięcie spodziewane jest w połowie lipca.

Na posiedzeniu ustalono wysokość nagród za złożone projekty. I nagroda będzie wynosić 120.000 zł, II — 100.000 zł i III — 80.000 zł.

Wiadomość tę należy powitać z prawdziwym zadowoleniem, gdyż jest ona pierwszą jaskółką, zwiastującą, że jednak czynniki nadrzędne troszczą się o młody Uniwersytet. Wybudowanie miasteczka uniwersyteckiego będzie równoznaczne z zakończeniem kłopotów lokalowych UMCS, których końca, jak dotychczas, nie widać. (m)

Ulica Bychawska otrzyma gładką nawierzchnię

Miejski Wydział Drogowy przystąpił już do pierwszych prac na terenie Lublina. Obecnie reperowane są chodniki na Krakowskim Przedmieściu i na ulicach Staszica, Wieniawskiej, Narutowicza, Zamojskiej i Garbarskiej. — W najbliższych

dniach rozpoczną się prace nad przebudową jezdni na ulicy Bychawskiej między ulicami I Maja a Pocztową. Zamiast dotychczasowych tzw. „kocich łbów“ ułożona zostanie nawierzchnia gładka z kostki kamiennej - betonowej. Również już wkrótce rozpoczną się prace nad wymianą starej i układaniem nowej kostki klinkierowej w Alejach Raclawickich. Na ten cel zamówiono już 350.000 sztuk klinkieru, który ma w tych dniach nadejść do Lublina.

Ceny spadają

W ostatnich dniach daje się zauważyć znaczna niższa cen na produkty żywnościowe.

Masło, które tuż przed świętami „skoczyło“ na 1000 zł, spadło obecnie na około 400 zł. Jajka dochodzące już do 25 zł, obecnie można dostać po 7 zł, a nawet i po 6 zł. Rynek jest wprost zarzucony nabiałem. Kobiety wiejskie nie tylko, że się nie drożą, ale napraszają o kupno.

Potaniały również, choć nie znacznie, „nowalijki“. Rzodkiewka kosztuje 25—30 zł, zielona sałata 20—25 zł itd. Cena wędlin uległa również poważnej niższe.

Zabójstwo na weselu

W dniu 14 kwietnia o godz. 21 na weselu u gospodarza Pużółka Marcel na we wsi Kulichów gm. Sulów pow. Zamość został zabity gość Szemczyk Czesław, zamieszkały w Beżkowie tejże gminy. Morderstwo zostało popełnione na tle porachunków osobistych przez Wojtala Stanisława, zamieszkałego w Cerkwiech gm. Sulów. Wojtala podniecony wypitym alkoholem wyrwał koleś z plotu i zadał nim dwa uderzenia w głowę odwróconemu od niego tyłem Szemczykowi. Szemczyk został zabity na miejscu. Mordercę zatrzymano i oddano w ręce Milicji.

Strzał przez okno

W dniu 15 kwietnia zabity został przez nieznaną sprawców Kowalezyk Wacław lat 29, mieszkaniec wsi Kozły gm. Komarówka. Mordercę podkorał się, korzystając z ciemności, pod okno i oddał strzał z karabinu do Kowalezyka, trafiając go w głowę. Podłoże zbrodni nie wyjaśnione.

Mydło na kartki

Mydło do prania o wadze deklarowanej 0,40 kg., które sklepy otrzymały do rozsprzedaży polecamy sprzedawać na karty żywnościowe I kat. z m-ca marca 47 r. na kupon Nr. 24 po 1/2 części kawałka, w cenie zł. 1,50.

Termin sprzedaży mydła przedłużyć się do 25. IV. 47. Sklepy wyliczą się z tej sprzedaży do 30. IV. 47.

Za Prezydenta m. Lublina (—) M. Szczepański Naczelnik Miejsk. Wydz. Aprop. i Handlu

SPORT

Przed meczem CKS (Częstochowa) — WKS „Lublinianka“

W niedzielę dnia 20 bm. w sali kina „Apollo“ o godz. 11-ej WKS „Lublinianka“ rozegra swój ostatni mecz w ramach drużynowych mistrzostw Polski z Częstochowskim Klubem Sportowym. Ze względu na wyrównany poziom obu zespołów, walki zapowiadają się ciekawie. Przypominamy, że w pierwszym meczu rozegranym w Częstochowie w dniu 12 stycznia br. wojskowi pokonali Częstochowian 9:7. Obecnie własny teren wzmocni jeszcze w dużym stopniu pozycję „Lublinianki“.

Strychalski (Częstochowa) w wadze muszej jest dość dobrym zawodnikiem i według wszelkiego prawdopodobieństwa ma większe szanse na zdobycie 2 punktów aniżeli Kordaś. Walka ich powinna być zacięta.

Frymus w wadze koguciej spotka się z Baranem. W tej walece szanse Lublinianina na zwycięstwo są większe niż w poprzedniej Strychalskiego.

W wadze piórkowej Chudy (Częstochowa) zmierzy się z Cholną. Wobec trudności z wagą możliwie, że Częstochowianin zostanie posunięty o kategorię wyżej. Gdyby jednak walka obu tych zawodników doszła do skutku — widowiska niewątpliwie na długi okres czasu byłaby pod jej wrażeniem.

Marciniak (Cz) w wadze lekkiej zmierzy się z Ostaszewskim. Wydaje

nam się, że Marciniak rozstrzygnie jednak walkę na swoją korzyść.

Warwas (Cz) w wadze półśredniej spotka się z Siemionem II mając teoretycznie szanse na zwycięstwo. Ostatnia jednak walka Siemiona II z Kubą w Katowicach pokazała, że Siemion II waleczy umie i nielatwo go można pokonać, a ponieważ Kula jest groźniejszym zawodnikiem aniżeli Warwas szanse na zwycięstwo mają obydwaj przeciwnicy równe.

Berg (Cz) w wadze średniej już po raz drugi w tym roku zmierzy się z Zielińskim. Typujemy raczej zwycięstwo Zielińskiego na zwycięzcę. Morawski w wadze półciężkiej zmierzy się z Maciejewskim mając duże szanse na zwycięstwo, tym bardziej że, Maciejewski nie zdradza zbyt wielkiej ochoty do walki. Może własny teren i kibice, którzy bardzo liczą na Maciejewskiego pomogą mu tym razem.

Myga, olbrzym częstochowski (jeśli przyjedzie) najprawdopodobniej uzna wyższość (nie wzrostu) Lisiaka, który zechce przypomnieć widowni lubelskiej swoją walkę przeprowadzoną z wercwą i dużą wolą zwycięstwa z Cwojdzickim — wtedy o wynik będziemy spokojni.

Reasumując dane typujemy zwycięstwo miejscowych 10:6, o ile skład drużyny nie ulegną zmianie. T. M.

Przeszkolenie sportowe młodzieży

Wczoraj w ośrodku wychowania fizycznego (Dom Żołnierza) odbyło się zakończenie skoszarowanego kursu przodowników wychowania fizycznego z następujących dziedzin sportu: boks, gimnastyka, piłka ręczna. Uczestnicy kursu w liczbie 25 osób przybyli z terenu okręgu lubelskiego.

Są to przeważnie przedstawiciele Zw. Zaw. Sam. Chłopskiej organizacji młodzieżowych, ZWM i WICI oraz kandydat na referentów wychowania fizycznego. Absolwenci kursu staną się krzewicielami sportu w najdalszych zakątkach woj. lubelskiego.

Marzenia Woodcocka o mistrzostwie świata rozwiane

LONDYN (PAP). Sensacyjny mecz pięcioboju w wadze ciężkiej, będący eliminacją o prawo walki z mistrzem świata Joe Louisem rozegrany w Londynie, między Amerykaninem Joe

Baksi i Anglikiem Bruce Woodcockiem zakończył się zwycięstwem Baksi przez techniczny k. o. w VII-rundzie.



BIMBRARZ W ZACIERZE



Mieszkaniec Czuchówki ob. Jan T. zajmuje się pobocznie intrajnym przemysłem pedzenia bimbru. Gorzelnia domowa znajduje się w wykopanym umyśle nie głębokim podziemiu, do którego prowadzi stroma drabina z zamaskowanego wejścia. Wczoraj

w nocy do mieszkania ob. T. zapukał patrol milicji, tropiący konfokradów. Bimbrarz, przekonany że to idą po niego, chciał się ukryć w podziemiu. W pośpiechu poślizgnął się i wpadł do stojącej pod drabiną beczki z zacierem. Dopiero po odejściu Milicji wyciągnęło niefortunne bimbrarza z przymusowej kapieli. Ob. T. prosto z beczki powędrował pod pompę gdzie dokonano gruntownego płókania.

POŚCIG ZA AUTOBUSEM



Przechodnie na ul. Zamojskiej w godzinach przedpołudniowych w dniu wczorajszym byli świadkami pasjonującego pościgu za wozem MKS-u. Niejaki ob. O. wysiadający przy ul. Przemysłowej pozostał w przepelnionym autobusie wartościową

paczke. Gdy zauważył zgubę z krzykiem „trzymaj!“ rzucił się za ruszającym samochodem. Do pościgu przyłączyli się zaalarmowani przechodnie. Tlum, niewiedzący o co chodzi, biegi jezdnią i dopiero na Klinie dopędzono autobus. Ob. O. odzyskał swoją paczkę, a żądni sensacji uczestnicy pościgu rozeszli się srodze zawiedzeni.

TANIE MASŁO

Wczoraj kobiety wiejskie sprzedawały masło na targu w cenie 350—370 zł. za kilogram. To samo masło w parę minut później u handlarzek na tym samym targu kosztowało już 600 zł. Co na to Komisja Cennikowa i Wydział Kontrolni?

PRZYJACIELSKA LIGA ANTYALKOHOLOWA



Wódka jest wrogiem ludzkości. O słusność tej starej maksymy przekonali się wczoraj dwaj serdeczni przyjaciele, którzy dzień przynajmniej po trzykroć razy zaglądali do kieliszka.

— Nie pijemy więcej — powiedział przyjaciel Nr. 1.
— Nie — odparł drugi.
— Ale jak się odzwyczaić? — zapytał pierwszy.
— Nie bierzmy kieliszka wódki do ust przez miesiąc czasu — rzekł drugi.
— Przez cały miesiąc? To za dłużej — stwierdził pierwszy.
— No, to przez tydzień — wobec tego zredukował drugi.
— A jak który wypije? — zapytał pierwszy.
— Jak wypije, to musi powiedzieć drugiemu, a ten ma obowiązek dać mu w mordę.
— Zgoda?
— Zgoda!
Następnego dnia obaj mieli podobnie oczy a potem... poszli wypić na zgodę.

Ofiara na powodzian

Związek Zawodowy Pracowników Notariatu w Lublinie wpłacił na rzecz powodzian 2.503 zł, jako 1 proc. od pełnego wynagrodzenia członków za miesiąc marzec.

Dokąd

dzisiaj idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:

„Czarodziejski kwiat“

KINO BAŁTYK:

„Ostatnia szansa“

KINO RIALTO:

„Szary lord“

REPERTUAR TEATRU

MIEJSKIEGO

„Maria Stuart“

TEATR MUZYCZNY

IM. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

„Szkarlatne róże“.

(Młodzież akademicka 50% zniżki)

FILHARMONIA LUBELSKA

W piątek dnia 18 kwietnia br. odbędzie się w sali Domu Żołnierza XIII koncert symfoniczny, w programie którego usłyszymy koncert skrzypcowy D-dur Czajkowskiego w wykonaniu znanego publiczności lubelskiej — Stefana Rachonia. Poza tym orkiestra Filharmonii pod dyktando Zygmunta Szczepańskiego odegra: Kurpińskiego Uwerturę do op. „Królowa Jadwiga“ oraz Czajkowskiego — Symfonię Nr. 5 e-moll.

Bilety w cenie od 50 — 150 zł. do nabycia w księgarni Z. Budziszewskiego; przed koncertem w kasie Domu Żołnierza.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

w Lublinie

zaprasza na CZARNĄ KAWĘ — DANCING pod nazwą „Podwieczorek przy mikrofonie“, który odbędzie się dnia 20 kwietnia rb. o godz. 17 w Sali Pocztcowców — ul. Peowaków 13.

W ramach podwieczorku bezinteresownie wystąpią:

Bator Irena — śpiew
Buyno Halina — recytacje
Bronikowska Zofia — śpiew
Zeliska Alina — recytacje
Kondrat Józef — piosenki
Olszewski Henryk — piosenki
Perz Jan — konferansjerka
Chojnowski Witold — akompaniament.

Przygrywać będzie „Wesoła Piątka“. Bufet zimny i gorący na miejscu. Całkowity dochód przeznaczony na cele ogólne PCK.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

5-ty dzień ciągnięcia IV-ej Klasy 49 Loterii

Wygrana 500.000 zł Nr 58215 padła w Katowicach.	62927 63276 63374 63911 64082 64084
Wygrane po 100.000 zł NrNr 21218 22287 34086 41675 47944 49200	64879 65236 65986 66209 66611 66627
Wygrane po 20.000 zł NrNr 929 1462 4019 4336 5851 12351 14863	66639 66909 66914 68047 68564 68690
16396 18381 19200 19346 21958 22581	68715 68858 69070 69140 69166
22671 22680 25400 27735 34545 34875	
37055 39662 43475 50300 52584 52888	
52893 59598 64070 65184 67743	
Wygrane po 10.000 zł NrNr 702 1217 3060 3143 3785 3812 6227 8101	
8175 8466 9450 10181 10229 10428	
11125 13218 13328 13617 13836 14120	
16184 16381 16797 16835 18949 20647	
20726 21012 21243 21710 22498 22760	
22983 23266 23280 24226 24768 28146	
28949 29262 30074 31054 31165 32715	
33573 34492 34709 34863 34896 36635	
38745 39272 40364 40701 40956 41754	
43685 44119 45543 45794 47771 48213	
48360 49476 50395 51742 52849 53090	
54113 54784 55470 55575 56461 57495	
58473 60791 60871 61665 63186 64996	
66342 67140 67553 67936 68525	
Wygrane po 5.000 zł NrNr 552 2364 2569 3015 3295 3954 5120 5593 7030	
7919 7941 8893 9437 11823 13479	
13671 13775 16251 17522 18040 18412	
18443 18610 18823 18952 19815 20037	
21434 22096 22582 24411 24880 25541	
25842 25876 26141 26591 26886 27162	
27576 28938 29797 30195 35861 36775	
36790 38933 43334 43375 44688 44987	
45123 50157 51399 51929 52274 53900	
53944 54501 54969 55632 55741 56417	
56820 58070 58157 59205 61336 61756	
62504 63201 64664 65195 66536 67949	
68443 68530 68539 68573 68980 69308	
69699	
Wygrane po 3.000 zł NrNr 13 481 1022 1397 2251 2270 2615 2625 3799	
4042 4057 5151 5421 5463 5846 7261	
7610 7962 8251 8267 8542 8793 9297	
10447 11761 12197 12439 12508 14166	
14424 14788 15695 15706 15728 16178	
16268 16332 16510 17508 17649 18994	
19226 19342 20058 20929 21317 21503	
22523 22899 23305 23317 23996 24269	
25014 25151 25802 26142 26272 26805	
27046 27420 28047 28263 28576 28926	
29855 29982 30038 30078 30271 30452	
30639 30779 31949 33269 33725 33732	
34104 34817 34843 35302 37585 37622	
37878 38416 40658 40792 41447 41528	
41581 41880 42336 42650 42785 44329	
45737 46272 46319 46423 48298 48557	
48785 49280 49586 50781 51044 51177	
51361 53339 53639 53697 54039 54559	
54898 55134 55909 55977 56350 56434	
56533 57373 60092 60514 60790 60816	
60963 61409 61772 62061 62506 62650	

Dalszy ciąg wygranych po 2000 zł podany będzie jutro

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wydział Powiatowy — Powiatowy Zarząd Drogowy w Lubartowie, ogłasza przetarg nieograniczony na prace i remonty jamkowe jezdni brukowej z kamienia polnego, na drogach powiatowych tutejszego powiatu.

Cena podana w ofercie winna opiewać za 1 m kw. gotowego bruku, z materiału dostarczonego przez Powiatowy Zarząd Drogowy, wliczając zerwanie starego bruku, zrobienie plantu, ułożenie bruku itp.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 29 kwietnia 1947 roku godz. 10.00 w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Lubartowie, ul. Lubelska 57a, gdzie o godz. 11.00 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Informacji szczegółowych udziela Powiatowy Zarząd Drogowy w Lubartowie, wliczając zerwanie starego bruku, zrobienie plantu, ułożenie bruku itp.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 29 kwietnia 1947 roku godz. 10.00 w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Lubartowie, ul. Lubelska 57a, gdzie o godz. 11.00 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Informacji szczegółowych udziela Powiatowy Zarząd Drogowy w Lubartowie, wliczając zerwanie starego bruku, zrobienie plantu, ułożenie bruku itp.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wydział Kwaterunkowo - Budowlany D. O. W. VII w Lublinie, ul. Szpitalna Nr. 12, pokój Nr. 247 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót na terenie oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie, a mianowicie:

- 1) wykonanie połączenia rurociągami centrali ciepłej wysokiego ciśnienia z budynkiem Nr. 46,
- 2) wykonanie remontu centralnej stacji ciepłej,
- 3) wykonanie urządzeń kuchni parowej w gmachu Nr. 46.

Przetargi odbędą się w dniu 7 maja 1947 r. ad 1) o godz. 10-tej, ad 2) o godz. 10.30, ad 3) o godz. 11-tej i do tych terminów należy składać oferty w zalakowanych kopertach.

Do oferty winien być dołączony opis rejestru handlowego oraz kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Formularze ofertowe otrzymać można za zwrotem kosztów.

Wydział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu.

Szef Wydz. Kwat.-Bud. D. O. W. VII 225 Lublin

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Motoryzacji ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „Steyr” typ 220 w stanie kompletnym.

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 10 do 13 w garażu PKS przy ul. 22 Lipca 1 (Spokojna). Termin składania ofert do dnia 24 kwietnia 1947 r. Oferty należy składać w kopertach zamkniętych w Kancelarii Wydziału Motoryzacji ul. Ogrodowa 12, wpłacając jednocześnie do Kasy tegoż Wydziału wadium w wysokości 3 proc. oferowanej sumy.

Otwarcie ofert i dodatkowy przetarg ustny nastąpi w dniu 25 kwietnia o godz. 12.

Wydział Motoryzacji Urz. Woj. Lub. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu i wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę.

Za Wojewodę
(-) BOHDAN PARCZYŃSKI
Naczelnik Wydziału
226 PAP

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 11. IV. 47 r. L. APS. 9/140/47 r. zmienił nazwisko Tencera Maurycego Mł. chęła syna Mendla i Alty z Adlerów urodz. dnia 27. II. 1890 r. w Radomiu obecnie zamieszkałego w os. Czechów Górny gm. Konopnica pow. Lublin na nazwisko „Taniewski”.

Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Krystynę - Elżbietę oraz nieletniego syna Mariana, 227

Państwowa fabryka przetworów chemicznych „BENGAL”

Lublin, ul. Lubartowska 50b
tel. 26-74 poleca

znanej dobroci

PASTĘ DO OBUWIA i PODŁÓG, ŚWIECE oraz MUCHOŁAPKI

SKUPIE SKÓRY SUROWE
cielęce, końskie oraz futerkowe

w wszelkich gatunkach i rodzajach placąc ceny najwyższe według cennika Centrali Skupu Surowych

AGENTURA POWIATOWA W LUBELINIE
ul. Kowańska 4 — JAN JAKUBAS, tel. 15-73
Filia w Piskach koło Lublina, ul. Lubelska 108

PRZETARG

Komitet Budowy Gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie ogłasza „najniższym” przetarg nieograniczony na wykonanie w nowo budującym się Gmachu W. R. N. w Lublinie: a) instalacji elektrycznej, b) instalacji dzwonekowej, c) instalacji telefonicznej.

Szczegółowe warunki przetargu wraz z podkładkami: projekt instalacji, opis techniczny, ślepy kosztorys, wzór umowy można otrzymać za zwrotem kosztów w wysokości 1000 zł w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Lublinie ul. 22-go Lipca Nr 4 — pokój nr. 42 w godzinach urzędowych, gdzie również winny być składane oferty.

Termin składania ofert do dnia 5 maja 1947 r. godzina 12.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 maja o godzinie 13-tej. Przy otwarciu mogą być obecni oferenci.

Ogłoszenie wyniku przetargu nastąpi dnia 12 maja o godzinie 12-tej.

Do oferty winien być załączony kwit na wpłacone wadium w wysokości 10/0 oferowanego kosztu robót, oraz inne załączniki w myśl szczegółowych warunków przetargu — zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 I. 1939 r. Dz. W. R. P. Nr. 13/1937, poz. 92

Termin ważności oferty 30 dni

Komitet Budowy Gmachu W. R. N. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia całego przetargu bez podania przyczyn.

Oferty zgodne z wyżej wymienionymi szczegółowymi warunkami przetargu winny być składane w nieprzezroczystych zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych. Koperty z ofertami winny być zaopatrzone w napis: Oferta przetargowa na wykonanie robót elektrycznych w Gmachu W. R. N. w Lublinie.

W zakresie przesłania oferty pocztą, kopertę ofertową należy włożyć do należycie ofrankowanej drugiej koperty z adresem: „Komitet Budowy Gmachu W. R. N. w Lublinie, ul. 22-go Lipca Nr. 4, pokój 42”.

Koperta nie może zawierać żadnych danych odnośnie nadawcy.

Komitet Budowy Domu W. R. N. w Lublinie
Przewodniczący Komitetu
(-) INŻ. KRYŃSKI TADEUSZ
171

PRZETARG

Komitet Budowy Gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie w nowo budującym się Gmachu W. R. N. w Lublinie robót wodociągowo - kanalizacyjnych.

Szczegółowe warunki przetargu z podkładkami, projekt instalacji, opis techniczny, ślepy kosztorys, wzór umowy można otrzymać za zwrotem kosztów w wysokości 1000 zł w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Lublinie ul. 22-go Lipca Nr 4, pokój Nr 42 w godzinach urzędowych, gdzie również winny być składane oferty.

Termin składania ofert do dnia 8 maja 1947 r. godz. 12.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 maja o godz. 13-tej. Przy otwarciu mogą być obecni oferenci.

Ogłoszenie wyniku przetargu nastąpi dnia 19 maja o godz. 12-tej.

Do oferty winien być załączony kwit na wpłacone wadium w wysokości 10/0 oferowanego kosztu robót, oraz inne załączniki w myśl szczegółowych warunków przetargu — zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29. I. 1939 r. Dz. W. R. P. Nr. 13/1-1937, poz. 92.

Termin ważności oferty 30 dni.

Komitet Budowy Gmachu W. R. N. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia całego przetargu bez podania przyczyn.

Oferty zgodne z wyżej wymienionymi szczegółowymi warunkami przetargu winny być składane w nieprzezroczystych zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych. Koperty z ofertami winny być zaopatrzone w napis: Oferta przetargowa na wykonanie robót wodociągowo - kanalizacyjnych w Gmachu W. R. N. w Lublinie.

W zakresie przesłania oferty pocztą, kopertę ofertową należy włożyć do należycie ofrankowanej drugiej koperty z adresem: „Komitet Budowy Gmachu W. R. N. w Lublinie, ul. 22-go Lipca Nr. 4, pokój 42”.

Koperta nie może zawierać żadnych danych odnośnie nadawcy.

Komitet Budowy Domu W. R. N. w Lublinie
Przewodniczący Komitetu
(-) INŻ. KRYŃSKI TADEUSZ
170

WALNE ZEBRANIE

Związku Prac. Fryzjerskich

W niedzielę 13 kwietnia odbyło się Walne Zebranie Zw. Zaw. Prac. Fryzjerskich z udziałem delegata z rządu Głównego, przedstawicieli OKZZ i partii politycznych. Zebrani udzieliли ustepującemu Zarządowi absolutorium i wybrali jednogłośnie nowe władze związkowe w dotychczasowym składzie: przewodniczący — ob. B. Krzyżanowski, wiceprezes — ob. S. Burmił, sekretarz — ob. Sz. Sadurski, skarbnik — ob. Cz. Fabian i 4 członków Zarządu.

W dniu 23 kwietnia odbędzie się w Zarz. Głównym w Łodzi podpisanie umowy zbiorowej z przedstawicielami cechów fryzjerskich z terenu całej Polski. Pracownicy fryzjerscy pozostaną na procencie, do którego prawdopodobnie zostanie wliczone wyrównanie aproprizacyjne. Poruszo na zostanie też sprawa wyzwalania uczniów fryzjerskich nie przez Cech, lecz przez Związek.

Przy Lubelskim Oddziale Związku została ostatnio zawiązana sekcja kobiet, w której jest zorganizowanych 30 pracownic fryzjerskich.

WORKI PRZECIWMOLOWE
naftalina, terpentyna
„WIR” Lublin, Kapucyńska 2
Tel. 10-57, 190

— DROBNE OGŁOSZENIA —

PORADY LEKARSKIE

WENERYCZNE, skórne, płciowe, dr. Feldman, Lubartowska 19 m, 6 front, II piętro. 6360

DR W. KLIMBURD choroby weneryczne — skórne, ul. Przechodnia 1 m, 2. 231

NAUKA

KURSY BUCHALTERYJNE Związku Księgowych w Lublinie, ul. Narutowicza 33; organizują dla zaawansowanych 2-miesięczny kurs księgowości przemysłowej z jednolitym planem kont i przebieg. Zapisy w godzinach 17.30—20. 222

ROZNE

FOTOGRAFICZNE aparaty, klisze, filmy, papiery, Kupno — sprzedaż — zamiana, „Wir”, Lublin, Kapucyńska 2. 172

PRZEPOWIADAM przyszłość z kart, z ręki, z fotografii. Graniczna 6 m, 5, II piętro, z bramy schody na prawo, boczna Narutowicza. 208

UWAGA!!! Poszukiwacze dobrego repertuaru muzycznego na orkiestrę: detę, symfoniczne salonowe i chóry mogą nabyć w Lublinie, ul. Zielona 5 m, 5 — Cichoń Adam. 163

Z GUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Kraśnik na nazw. Halabisi Bronisław, zam. w Batorzu. 214

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydaną przez Zarząd Miejski Lublin na nazw. Trzaska Anastazja. 215

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Lublin na nazwisko Robak Wacław, zam. Czulna. 219

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydaną przez gm. Ślawatycze, pow. Włodawa na nazwisko Wąszczuk Antonina. 220

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez RUK Lublin, oraz zaświadczenie pracy na nazwisko Matyszek Tadeusz. 221

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Kraśnik na nazwisko Paszko Tadeusz, zam. kol. Teodorówka, gm. Frampol, pow. Biłgoraj. 222

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację kolejową wydaną przez PKP Lublin na nazwisko Kowalczyk Małgorzata. 223

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę wydaną w Lublinie na nazwisko Przybyło Stanisław. 230

Spółdzielnia Kierowców i Pracowników Samochodowych w Lublinie

podaje do wiadomości, że z powodu walnego zgromadzenia członków spółdzielni, autobusy odejda w dniu 20. IV. 47 r. z Lublina do:

Białej Podl. tylko o godz. 17-ej
Włodawy „ „ 17-ej
Chełma „ „ 17-ej
Międzyrzecz „ „ 17-ej
Lubartowa 7, 9, 17 i 18:30 229

Zakład Uprawy Tytoniu PMT w Lublinie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ

- 1) samochód osobowy marki Skoda - Rapid Nr. 31558 Nr silnika 64905, Nr. podwozia 6405 zdyskwalifikowany przez Urz. Komisję Motor.,
- 2) motocykl Daimler - Puch Nr. 30374, Nr. silnika 218515 Nr. podwozia 218315 zdyskwalifikowany przez Urz. Komisję Motoryzacyjną.

Wyżej wymienione pojazdy można obejrzeć w garażu tut. Zakładu od godz. 7.00 do 13.00 w dni powszednie. Oferty bez znaków firmowych w zalakowanych kopertach z podaniem ceny należy składać w biurze Zakładu do dnia 25 kwietnia 1947 r., w którym to dniu o godz. 10.00 zostaną komisyjnie otwarte. Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu ew. odszkodowań.

Zakład Uprawy Tytoniu w Lublinie 223